

# Odkrywamy Amerykę

W obecnym świecie, w którym galopujący postęp technologii stwarza szereg możliwości poznawczych, małe dzieci wkraczają do wielkiego świata. Jak za dotknięciem czarodziejskiej różdżki mogą przenieść się do miejsc i krajów, o których tylko słyszały z opowiadań lub z książek. Biorąc pod uwagę narastający „głód” wiedzy naszych przedszkolaków postanowiliśmy wyjść naprzeciw ich oczekiwaniom i pomóc zaspokoić ich ciekawość, umożliwiając odkrycie tajemnic krajów z różnych stron świata. Tym razem postanowiliśmy odkryć Amerykę. No tak, tylko, że przed nami zrobił to żeglarz Krzysztof Kolumb w 1492 roku.



Rozpoczynając wędrowkę po Ameryce Północnej zaczęliśmy od odwiedzenia tubylców, czyli Indian – pierwotnych mieszkańców kontynentu amerykańskiego. Poznaliśmy ich zwyczaje i kulturę. Zamieszkaliśmy w tipi. Na głowy założyliśmy

pióropusze, ich charakterystyczne nakrycie głowy. Dowiedzieliśmy się, że miał on znaczenie religijne, odzwierciedlał również osiągnięcia wojowników indiańskich. Pióropusze miały charakterystyczne cechy dla danego plemienia.

Poznaliśmy charakterystyczne instrumenty indiańskie, jak fletnia pana oraz kij deszczowy. Instrumenty te były używane przez ludy pierwotne w wielu miejscach na świecie, między innymi właśnie przez Indian. Kulminacyjnym punktem było zorganizowanie dnia indiańskiego. Teraz dopiero dzieci mają pole do popisu. W wiosce indiańskiej dzieci





musiały wykonać zadania dla Indian i Indianek zdobywających pióro. Ale zanim do tego doszło wysłuchały w kręgu „przy ognisku” bajki o plemieniu „Taka – Tuka”, „wypaliły” też fajkę pokoju. Indianin musi umieć tropić po śladach – Skradanie

się po śladach – wojownicy muszą przejść po śladach pokonując przeszkody,

Indianin musi umieć utrzymać równowagę – Przejście wąską drogą nad przepaścią w Kanionie Kolorado

Indianin musi być zwinny – Polowanie na bizona ( w parach bieg za kolegą, ze wstążką umocowaną z tyłu, za pasem),

Indianin musi być odważny – Przejście obok śpiącego węża (cicho, na palcach, aby go nie zbudzić),

Indianin musi umieć zaklinać deszcz – w kręgu szaman uczy Indian „zaklinać deszcz”:

*„Czarowanie nie jest trudne, trzeba tylko znać zaklęcie,*

*Kłaśnij w dłoń trzy razy, tupnij mocno nogą,*

*Kiwnij głową, podrap się trzy razy po nosie,*

*A wtedy poczujesz moc, która czary ci przyniesie”.*

*Zaklęcie zaczyna działać chmura (niebieski balon) pęka i rozsypuje się konfetti*



Lucyna Kopek

